

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Cena pojedynczego egzemplarza

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Godwa 3 (Tel 73)

1000 Mp.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178).

Po dymisji Min. Skarbu.

Lwów, 2. lipca.

(Sk.) Nieszczęściem naszym jest, że Sejm i społeczeństwo całe w ogromnej swojej większości nie orientują się w sprawach skarbu.

Tę okoliczność przynajmniej należy, że każdy Minister skarbu, który posiada dostateczną dozę wiary w swoją nieomyślność, narzucić może z taką zastanawiającą łatwością nie tylko Sejmowi, ale i całej niemal opinii publicznej najfatalniejszy program skarbowy.

Jak wielkim jest ten brak orientacji dowodzi fakt, że p. Sikorski, odznaczający się pod wielu względami tak bystrym i jasnym sądem, powierzył teke skarbu p. Władysławowi Grabskiemu, upartemu i namiętnej doktrynierzowi, nie mającemu żadnego zrozumienia dla potrzeb życia gospodarczego, — a niemniej fakt, iż pomimo zmiany Rządu nowy Gabinet zdecydował się obłąd w spadku po obalonym poprzedniku swoim właśnie Władysław Grabskiego wraz z jego mieszczehwym programem.

Program ten zwalczaliśmy na łamach „Gazety Lwowskiej” od samego początku. Przytaczaliśmy argumenty, których nie zdołał odeprzeć ani p. Grabski w swoich oficjalnych enuncjacjach, ani cały szereg gadzinowców, odkomenderowanych do robienia mu reklamy.

Ale wszelkie uwagi i ostrzeżenia najbardziej rzeczowej krytyki były głosem wołającego na puszczy. Wzruszano ramionami, ale na ogół mówiono: „Nie przeszkadzać! Niech robi, niech pokaże, co potrafi”.

I trzeba było dopiero katastrofy walutowej dni ostatnich, ażeby w świadomości ogółu utrwalić się mogło przekonanie, że sier naszej polityki znajduje się w złych rękach.

Jedynym człowiekiem, który tego jeszcze nie widzi, jest — jak się zdaje — p. Władysław Grabski. Świadczy o tem pismo do Prezesa Ministrów, którem prosi o dymisję uzasadnia.

Wiadomość o ustąpieniu p. Władysława Grabskiego odczuło całe społeczeństwo jako wielką ulgę, bo sytuacja nasza gospodarcza stała w ostatnich dniach pod znakiem takiego absurdu i szaleństwa, że usunięcie bezpośredniego sprawcy tego stanu rzeczy było już naprawdę naszym postulatami chwili.

Stałoby się to o kilka dni wcześniej, gdyby nie brak kandydata na następcę.

Mamy nadzieję, że nowy Minister skarbu, którym zamianowany został — jak donoszą z Warszawy — p. Hubert Linde — zrozumie tę prostą prawdę, że życie gospodarcze — aczkolwiek potrzebuje dalekowzrocznego sternika — komendy zielonego szlaka nie wosi.

Nawet „czeka” wypowiada posłuszeństwo!

Rozwiązanie katowskiego oddziału czerezwyczałki kaukaskiej. — Czego żądali buntownicy? — Zamordowanie 12 czekistów przez krewnych ich ofiar. — Buntowników zastąpiono Chińczykami i Łołyżkami.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej”).

Pogranicze polsko-sow., 2. lipca.

(b) Rozkład przejawiający się w szereżach armii czerwonej, który — jak swego czasu donieśliśmy w „Gazecie Lwowskiej” — spowodował już rozwiązanie całego szeregu formacji wojskowych, ostatnio ogarnął również i oddziały czekistów, tych „nawierniejszych” wykonawców intencji rewolucyjnych. Oto jak donoszą z Moskwy, na rozkaz centralnej władzy, rozwiązano wojskowy „oddział specjalnego przeznaczenia” przy głównej „czerezwyczałce” na Kaukazie.

Oddział ten, w sile pełnego batalionu, niedawno urządził „bunt”, w czasie którego m. i. zażądał zwolnienia go od oddziału w stłumieniu ruchu niepodległościowego wśród ludności kaukaskiej, lub raczej mówiąc, od systematycznego wy-

konywania obowiązków zawodowych katów podczas masowych rozstrzeliwań, których „czeka” ostatnio dokonywała na terenie Kaukazu. — „Sprawowanie takiego urzędu — oświadczyli „czekisci” — wcale nie licuje z powagą czerwono-armejską. — 12 naszych towarzyszy — padło ostatnio ofiarą zemsty ludności a mianowicie pomordowali ich krewni i sympatycy ofiar „naszej czeki”. „Być katem — to żaden zaszczyt dla rewolucjonisty”.

Większość tego rozwiązanego batalionu czekistów przeniesiono do „czysto wojskowych” formacji, rozlokowanych na pograniczu a lukę „baonu specjalnego przeznaczenia” (tj. w oddziale katów) zapelniono ochotnikami elementami, a mianowicie Chińczykami, Łołyżkami itp.

O konwencji konsularnej między Polską a Rosją.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Moskwa, 1 lipca.

„Izwieszija” zamieszczają oficjalny komunikat następującej treści: W najbliższym czasie rozpoczną się między Polską a Rosją rokowania w sprawie zawarcia konwencji konsularnej, które to być będą w Warszawie.

Podróż Benesa do Paryża i Londynu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Praga, 1 lipca.

„Ceske Slovo” donosi, że Benesz udaje się 15 lipca do Paryża. Podróż jego stoi w związku z obecną podróżą prez M saryka do Paryża. Benesz omawiać będzie aktualne sprawy polityki zagranicznej, poczem uda się na konferencję polityczną do Londynu.

Balkańskie wrzenie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Rzym, 1 lipca

Agencja włoska Italia Orientale przynosi niepokojące wiadomości z Balkanu o wrzeniu i utworzeniu się band macedońskich, o tajemniczych wypadkach w Jugosławii, o rozruchach w Albanii, gdzie przywódcy tak zwanych malistów zdobyli miasto Skutari. Zwolennicy rządu Tiramy uciekli do Jugosławii. Rząd jugosłowiański popiera rząd Tiramy, aby przy jego pomocy zapobiec powstaniu czarnogórskemu.

Konflikt litewsko-niemiecki.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Kowno, 1 lipca

Miedzy Litwą a Niemcami powstał dość ostry konflikt z powodu wtrzymania przez konsulat niemiecki w Kownie wydawania wiz obywatelom litewskim do Niemiec. Rząd litewski ma zamiar wystosować środek odwetowy i wstrzymać wydawanie wiz obywatelom niemieckim, udającym się na Litwę.

Nowe normy dla opłat czynszowych za najem mieszkań i lokali przemysłowych we Lwowie.

Obrady asesorów Urzędu rozjemczego dla spraw najmu.

Lwów, 2. lipca.

Odroczone w dniu 15 czerwca br. obrady asesorów Urzędu rozjemczego dla spraw najmu, odbyły się w sobotę 30-go czerwca br. wieczorem, w przeddzień zaradkowej czynszów miesięcznych, kwartalnych i półrocznych. Na zebraniu, w którym uczestniczyło przeszło 40 asesorów zarówno z grona właścicieli realności, jak i lokatorów, przewodniczył w zastępstwie prezesa Urzędu, radcy S. O. p. Zegiestowski, hawiającego na wywezasach leńskich adwokat p. dr. Langner. Na podstawie referatu adw. dr. Ludwika Landesa, asesora z grona właścicieli realności, oznak obecni potrzebe podwyższenia dodatku do czynszu za wydatki administracyjne. W rezultacie uchwalono podwyższyć dodatek ten z 2500 na 5000 procenta czynszu zasadniczego, przytem większość asesorów wyraziła zapatrywanie, że ryczałtowe wydatki powinny być również w interesie właścicieli realności, jak i lokatorów i przyczyni się do odciążenia Urzędu rozjemczego. Tem samem przyjęto jako normę począwszy od 1. lipca br. dla mieszkań mieszczk 102, zaś dla lokali przemysłowych i sklepów mnożnik 204, przez który mnożąc należy czynsz z

Zapowiedź zjazdu przedstawicieli Małej Ententy.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Bukareszt, 1 lipca.

W połowie lipca odbędzie się w Sinaia letniej rezydencji król. konferencja ministrów spraw zagran. Małej Ententy, z ołta a na wniosek min. spraw zagran. Jugosławii Niemca. Na porządku dziennym konferencji znajdują się sprawy kwestja własnego przedstawiciela Małej Ententy w Li ze Narodów, statutek M. E. do Rosji, oraz sprawy bułgarski, związane z ostatnim przewrotem.

Nowa faza sprawy reparacyjnej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Paryż, 2 lipca.

Rokowania francusko-belgijskie twierdzą, że pomiędzy Francją a Belgią istnieje całkowita zgodność poglądów na memorandum angielskie. Po care radesał ambasadorowi Francji w Londynie nowe instrukcje, które umożliwią mu udzielenie odpowiedzi na kwestjonariusz angielski.

W angielskich kręgach politycznych sączą, że międzykoalicyjne rokowania w sprawie reparacji wejda w najbliższym czasie w nową i być może decydującą fazę.

czerwca 1914, przyjmując równowartość marki za koronę.

Kwota wypadająca z mnożenia przedstawia jednak li tylko czynsz wraz z podatkiem za wydatki administracyjne (oświetlenie sieni i korytarzy, czyszczenie kominów, kanałów (prócz stojących) i połowa wynagrodzenia dozorczy).

Podatek mieszkaniowy i wodociagowy, które z dniem 1 lipca br. zostały znacznie podwyższone i których wymiar ustalono w złotych polskich nie sa objete tym mnożnikiem i trzeba będzie osobno je placić.

W sprawie ustalenia terminów płatności tego podatku przez lokatorów i odwołań do kasy miejskiej przez właścicieli realności, oraz w kwestji ustalenia kursu złotego polskiego, mogącego wykazac znaczne różnice między obydwojma terminami, które to sprawy w dłuższym wywodzie poruszył radca kol. p. dr. Zygm. Landau (asesor z grona lokatorów), wywiązała się obszerna dyskusja. Postawiono wreszcie wysłać delegację do p. Prezydenta Miasta z prośbą o zajęcie stanowiska w tej sprawie i ogłoszenie komunikatu z wskazówkami dla mieszkańców miasta.

Polityka „intewencji” czy — bezsilności?

II.

Lwów, 2. lipca.

Do momentów rzeczowych, powodujących wzrost walut zagranicznych, o których wyżej wspomnieliśmy, dołączyły się i momenty psychologiczne. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że każda haussa walut, a tem bardziej tak silna, jak ostatnia, wywołać musi w gospodarstwie, i to zarówno w przemyśle, jak i handlu, opierającym się na kalkulacji w walutach obcych, panikę. Objawia się wówczas żywiwo dążenie do pokrycia wszelkich zobowiązań w obcych walutach, choćby nawet zobowiązania te były płatne w późniejszym terminie. Stąd każdy dzień haussy powoduje zwiększone zapotrzebowanie walut obcych, znajdujące swój wyraz w zwiększonym napływie zleceń bankowych. Zrozumiała jest również rzeczą, iż posiadacze obcych walut, do których prócz spekulantów należą przemysły eksploatujące, wstrzymują się w takim okresie od wszelkich sprzedaży, licząc się z tem, że na przetrzymaniu zyskują. Stąd zwiększonemu popytowi na waluty obce odpowiada znacznie zmniejszona podaż obcych walut. A w końcu panika zaczyna się udzielać i niegospodarczo czynnej i w walutach obcych niekalkulującej publiczności, która w niecierpliwej przed marką polską skupuje obce waluty.

Pod wpływem tych zjawisk Ministerstwo Skarbu ciekawą zaprawę obrało drogę, zamiast usunąć przyczyny omawianych zjawisk, chce stłumić ich skutki. Pewnego dnia zamyka nieoczekiwanie giełdy, dlatego, że na nich — co jest zupełnie zrozumiałe — wyraża się haussa. Odbiera bankom dewizowym wszelkie prawa dewizowe, dlatego, że na zleceniach bankowych odbijają się najwyraźniej skutki haussy i stwarza wreszcie centralę dewiz, jako remedium na chorobę waluty (nie mówiąc już o środkach tak mało skutecznych, jak doraźne tylko i chwilowe wylapywanie i aresztowanie poszczególnych waluciarzy, co gdyby miało być skuteczne, musiałyby objąć conajmniej czwartą część oby-

Zmiana na stanowisku Ministra Skarbu.

Pismo pożegnalne Min. Grabskiego. — P. Hubert Linde nowym Ministrem skarbu. — Charakterystyka nowego Ministra.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 2. lipca.

Onegdaś Minister skarbu Grabski wyśtosował do Prezesa Rady Ministrów pismo następujące: Wstępując do obecnego gabinetu za propozycją p. Premiera, miałem prawo liczyć, że program mój sanacji skarbu zostanie przez większość sejmową ostatecznie poparty. Wystarczyło jednak, by wobec katastrofy walutowej w Niemczech wytworzył się ciężki kryzys walutowy w Polsce, który szczęśliwie udało mi się powstrzymać. Ale w tonie większości sejmowej nastąpiło załamanie w popieraniu wykonania mego programu, jednocześnie wytworzyła się wśród większości rządowej niecierpliwość w oczekiwaniu natychmiastowej realizacji czy to banku emisyjnego, czy też pożyczki zagranicznej do której przygotowania poczyniłem już dziś, a na które w moim programie wyznaczony był czas na jesień, gdy zaczęła do kas skarbowych napływać większe podatki zbyt późno uchwalone. Nie czując dostatecznego zrozumienia i poparcia wśród większości rządowej mego programu, jednocześnie skonstatowałem ostatnio, że nie jestem dostatecznie zharmonizowany z obecnym gabinetem i pod względem ogólnopolitycznym tak, abym mógł z nim dłużej współpracować. Powszechny stan rzeczy skłania mnie do tego, aby prosić p. Premiera o przedstawienie mnie p. Prezydentowi Rzeczypospolitej o zwolnienie z zajmowanego stanowiska.

Następcą Ministra Grabskiego mianowany został p. Hubert Linde, dyrektor PKO., jeden z najwybitniejszych fi-

nansistów polskich. P. Linde jest nie tylko naczelnym dyrektorem P. K. O., ale i twórcą tej instytucji, jednej z największych w kategorii kredytowych w Polsce. P. Linde piastował tę funkcję, poczt i tel. w jednym z poprzednich gabinetów.

Dziś nowo-mianowany Min. skarbu wzię udział w posiedzeniu Rady ministrów, na którym rozpatrywać się będzie ogólna sytuacja finansowa państwa i stosunek rządu do tych finansowych projektów i ustaw, które będą przedmiotem obrad najbliższej sesji sejmowej. Na posiedzeniu tem omawiana będzie również sprawa dposażenia urzędników państwowych.

„Gazeta Poranna” w Warszawie, omawiając nominację p. Lindego na Ministra skarbu, podkreśla, że dzięki jego osobie zachowana zostanie ciągłość polityki skarbowej, ten niezbędny warunek reformy finansów państwa. „Teka Ministra skarbu — pisze „Gazeta Poranna” — została powierzona pierwszorzędemu specjalistcie, światnemu znawcy spraw pieniężnych i skarbowych tegiemu administratorowi, znanemu z uprzejmych energii i szczęśliwej ręki. Linde stworzył i rozwinął PKO.. Wykazał on na stanowisku prezesa tej instytucji, jak również na stanowisku Ministra poczt i telegrafów wybitne zdolności państwotwórcze, nacechowane energią i zmysłem praktyczności. Wybór p. Lindego uznać należy za bardzo trafny i pomyślny, gdyż nowy Minister skarbu ma za sobą nie piękne programy, lecz piękne czyny.”

teli Państwa, a i wówczas nie dotknęliby prawdziwych spekulantów, pracujących na wielką skalę i ukrytych po większej części poza granicami Państwa, np. w Gdańsku).

W chwili obecnej nieznane są jeszcze szczegóły centrali dewiz i jej funkcjonowanie. To jest pewne, że zawiedzie ona w zupełności. Nie wynaleziono dotąd systemu takiego, któryby jakiejś centralnej instytucji umożliwił decydowanie o wszelkich obrotach dewizowych kilkudziesięciomilionowego społeczeństwa. Centralne dewiz powstawały zawsze w chwilach paniki, jako wyraz bezsilności centralnych władz i ustępowały stale, skoro tylko panika ustępowała. Jesteśmy przekonani, że i tym

razem tak będzie. W jednym z ostatnich komunikatów Ministerstwa Skarbu czytaliśmy, że specjalna komisja przy P. K. K. P. decydować będzie o tem, jakie przemysły i w jakim stopniu zaopatrywać należy w dewizy. Iż to nieporozumienie i pomyłek

spowoduje! Jeśli się trwa przy systemie wolnego handlu z zagranicą (jak to ma miejsce obecnie w Polsce, gdzie za wyjątkiem listy zakazanych artykułów, istnieje wolny handel z zagranicą), to decydowanie, które przedsiębiorstwa i w jakim stopniu mają być zaspakajane dewizami, jest nielogiczne, bo trudno odmówić walut tym, którzy legalnie towar z zagranicą zakupili i zań zapłacić muszą. Centralne dewiz upadały dotąd zwykle z powodu braku dewiz rozporządzalnych: nie ma też żadnych danych, iż obecna centrala będzie tych dewiz więcej posiadała, niż je dotąd skupiała u siebie dawne centrale. Zarządzenie odprowadzania walut eksportowych, częściowo już zrealizowane, a w dalszej części zamierzone, może przyczynić się do zwiększenia dopływu obcych walut do kas centralnych władz, ale to wywoła skutek już sam w sobie korzystny, a nie wymaga specjalnej centrali dewiz, która jako instytucja biurokratyczna, będąca wyrazem rozpanoszonego etatyzmu, ugnie się niezadługo pod własnym ciężarem.

Reasumując podkreślamy objaw smutny, że nasze władze skarbowe, zamiast wziąć się do skutecznego leczenia przyczyn obecnego kryzysu walutowego przez prawdziwą interwencję, opartą na znajomości rynków zagranicznych, przez ograniczenie zbytecznego importu i przez ograniczenie wydatków a zwiększenie dochodów, chwyciły się najprostszego, ale też najmniej subtelnego środka represji i zwiększania etatyzmu w dziedzinie tak czulej, tak nieuchwytniej i tak niedającej się ująć przez ciężką biurokrację państwową, jaką jest obrót pieniężny w ogólności, a w czasach dzisiejszych w szczególnej mierze.

Dr. E. S.

Krwawe zajścia w Zagłębiu Ruhry.

Katastrofalne skutki zamachów niemieckich. — Ostre represje. — Egzekucje. — Oburzenie w Belgji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Bruksela, 1. lipca.

W nocy dnia 29./30. czerwca w Düsseldorfie wybuchła bomba na torze kolejowym w chwili, kiedy prze-

jeżdżał pociąg. Aresztowano dwie osoby, przy których znaleziono dynamit.

Liczba ofiar katastrofy, wywoła-

MAURICE LEBLANC,

13)

DEMON I KOBIETA.

(Przekład z oryg. Heleny Przyjemskiej.)

(Ciąg dalszy).

— Bo też i żyje!

— Jakto, widując go może?

— Dzień w dzień.

— Z drugiej zaś strony — nie mówicie mi o dziecku — o moim synu... Straszne więc myśli snują mi się po głowie... Może nie żyje? I dlatego nie wspomniacie nic o nim?...

Podniosła głowę z wysiłkiem. Bretonka uśmiechała się do niej pocziwie.

— Ach, proszę, błagam was, kobieto — powiedzcie mi prawdę... Straszna jest nadzieja, jeśli się spełnić nie może. Zaklinam więc, mówcie! — — —

Honorata objęła ją silnym ramieniem.

— Ależ moja pani biedniutka, czyżby to wszystko opowiadała, gdyby nie był Franeczek, mój Franuś najmilszy, slichota, złotką moją — — —

— Co! On żyje? — — — Żyje! — — — wołała Wera, prawie od zmysłów odchodząc z radości.

— Żyje, żyje — a jaki zdrow! Ho ho, zuch nasz chłopaczek, nie darmo go sama chowałam, dumna więc dziś jestem z naszego Franeczka.

Prosta kobieta wyczuła, że tamta ślamia się jej w rękę, jak kwiat podcięty — że łamie się pod naporem uczuć gwałtownych.

— Niech sobie paniusia trochę popłacze — to dobrze robi sercu. Lepsze lzy takie, niżli te dawne — prawda? — — Niech pani płacze: ze łzami niedola mionona spłynie. Ja wracam teraz na wieś. — Pani zapewne w gospodzie zostawiła walizkę z rzeczami. Znają mnie tam. Odbiórę — i jedziemy.

Wracając po godzinie, usłyszała Bretonka zdala głos Weroniki, wzywający ją do pośpiechu.

— Prędzej, mój Boże, prędzej — jedźmy już raz, niema chwili do stracenia!

Mimoto Honorata nie przyspieszała kroku. Sucha jej twarz zamknięta była teraz i surowa, Uśmiech

gdzieś zniknął i oczy przygaśły... Mleczka.

— Jedziemy wreszcie? — — — nagliła Weronika. — Chyba nic nie zaszło — niema przeszkody? Co?... Rzekłby kto, żeście nie ta sama, co przedtem! — — —

— Nie... nie... gdzież tam...

— Spieszmy więc!

Bretonka umieściła w łódce walizkę Weroniki, a gdy już wszystko było gotowe do drogi, stanęła przed nią, badawczym spojrzeniem obrzucając młodą kobietę.

— Jest pani pewna, że umęczona kobieta na tym obrazku miała twarz pani? — — —

— Ależ tak... Zresztą litery mego nazwiska nad głową umieszczone...

— Dziwne to, dziwne, — powtarzała Bretonka — i takie... naprawdę niesamowite — — —

— Dlaczego?... Ot, poprostu ktoś, kto mnie znał dawniej, urządził sobie zabawkę... Zwykły zbieg okoliczności... przypadek, co niejednokrotnie z popiołów przeszłości iskrę rozdmuchiwają...

— Och, nie przeszłość mnie lęka... To idzie o przyszłość! Niech pani sobie przypomni prorocтво.

— Jakie? Nie rozumiem.

— No, tę przepowiednię, dana Worskiemu co do pani. — — —

— Jakto! Więc i o tem wiecie?

— Wiem, wiem. I dlatego tak straszno mi teraz myśleć o tym ryśunku — i wielu, wielu rzeczach, o których pani nie ma pojęcia. — — —

Weronika parsknęła śmiechem.

— Co? Więc to dlatego wahacie się teraz zabrać mnie na wyspę. — Widzę, żeście naraz zmienili zdanie...

— Niech się pani nie śmieje. Nic wolno śmiać się na widok ogni piekielnych.

Mówiąc te słowa, Bretonka przymknęła oczy, kładąc znak krzyża na czole. Poczem — po chwili ozwała się znowu:

— Tak, tak, widzę to dobrze, pani drwi sobie ze mnie... Myśli paniusia: ot, głupia przesadna baba, co wierzy w duchy i w błędne ogniki... Nie przeczę temu, nie... Ale — paniusiu, są prawdy, co bielmem zasnuwają oczy! Pomiłuj pani o tem z Maguennoc'em, jeśli zdołasz wkraść się w jego zaufanie. — — —

— Z Maguennoc'em? — — —

(C. d. n.).

nej podłożeniem bomby. wynosi 10 osób zabitych i 10 rannych. w tem 10 Niemców. Z tytułu sankcji aresztowano 28 osób. Teatry, kawiarnie, kinematografy i wszystkie lokale publiczne aż do odwołania zamknięto. Zakazano również ruchu tramwajami, automobilami i motocyklami. Ruch osobowy w nocy kompletnie zakazany.

Gdy belgijski poseł wojskowy wyjeżdżał ze stacji Duisburg, wybuchła w wagonie pociągu bomba. Jeden wagon został zniszczony, 9 osób zabitych, a 25 ciężko rannych.

Francuskie władze okupacyjne wydały ze względu na powtarzające się coraz częściej akty sabotażu i zamachy na patrolach francuskich, rozporządzenie, mocą którego wolno było przemieszczać się jedynie w kierunku najwyżej na odległość 200 m. Patroly i posterunki mają rozkaz natychmiastowego strzelania do przechodniów, który nie pierwszy zawołanie nie stanie i nie podniesie rąk do góry.

W Mognesie tamt. sąd wojskowy skazał 7-ciu Niemców za uprawianie sabotażu na karę śmierci.

Belgijska Rada ministrów zbierze się celem podjęcia odpowiednich zarządzeń w związku z eksplozją pod Duisburgiem.

Gmach poselstwa niemieckiego w Brukseli jest strzeżony z obawy przed wrogimi manifestacjami ludności, która jest wstrząśnięta ostatnimi zamachem niemieckim na belgijski pociąg wojskowy. Pisma domagały się najsurowszych represji.

Francja a Watykan.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Rzym, 2 lipca.

Ambasador francuski przy Watykanie, J. nari, przygotowywał na dzień 3 lipca przyjęcie dyplomatów. Przyjęcie to zostało w obecnej chwili odwołane. Pozostaje to w związku z niezadowoleniem Francji z powodu jej tu papieskiego. Rząd francuski polecił telegraficznie ambasadorowi Jonartowi, by podjął kroki u sekretarza stanu celem uzyskania wyjaśnień co do znaczenia i celu listu papieskiego.

Walka z komunizmem w Bułgarii.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Sofia, 1. lipca.

Wczoraj w nocy został zaarrestowany dowódca komunistów bułgarskich Kollarow, który powrócił przed kilkoma dniami z Moskwy, gdzie brał udział w obradach komitetu trzeciej międzynarodówki. Aresztowanie jego było spowodowane zapowiedzią, wywołaną przez Kollarowa w Moskwie, że wkrótce w Bułgarii obejmą władzę chłopcy i robotnicy. Spisek uknuty w Plewnie miał na celu spełnić zapowiedź Kollarowa. Władze odkryły w Plewnie ogromną ilość karabinów, karabinów maszynowych, oraz amunicji. Można przypuszczać, że broń ta pochodzi z Rosji i była sprowadzona przez stowarzyszenie rolne „Aswobodźdzenia”. Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że nie przedsięwzięcie żadnych represji przeciw komunizmowi. Wszystkie jednak osoby, które brały udział w Plewnie w spisku, będą bezwzględnie surowo ukarane.

Agitatorzy bolszewicki przy robotcie.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej”).

Horodenka, 1. lipca.

Ostatnimi czasami okolice Horodenki nawiedzone zostały całą falą agitatorów bolszewickich, którzy operują głównie po wsiach wśród bezkrytycznych chłopów ruskich. Między innymi rozprowadzili agitatorzy widocznie w celach prowokacyjnych wersję, że obecny „szlachecki i jezuitcki rząd” zamierza zaprowadzić pańszczyznę... (!)

Z obozu ruskiego.

Powrót „marnotrawnych synów”. — Nowy apostoł prawdy. — Narady „Narodnego Komitetu”. — O Uniwersytecie ukraiński w Warszawie.

Lwów, 2. lipca.

(W.) Nieubłagana konieczność zmusiła narazie do kapitulacji tych „herojów” ukraińskich, którzy po pogromie armii ukraińskiej opuścili kraj rodzinny, by poza granicami jego tworzyć huicę zbrojne, której straszyla nas od czasu do czasu emigracja ukraińska.

W najbliższym już czasie spodziewany jest powrót kilkunastu tysięcy tych „synów marnotrawnych”. Na przyjęcie ich, zawiązał się we Lwowie specjalny komitet z dr. Stefałem Fedakiem na czele, który wydał w tych dniach odezwę do społeczeństwa ruskiego, wzywając do składania ofiar pieniężnych i zajęcia się losami powracających.

Aranzjerowie komitetu tego mają wdrożenie nadzieję utworzyć z rozbitków tych nowe kadry bojowe w kraju, bo w odezwie nawołującej ludność ruską do zajęcia się ich losami czytamy między innymi taki bombastyczny ustęp:

„Z ciężko skrąwionem i zranionem sercem (czyż rana może być bez krwi?) wrócić oni ze wszystkich zakątków świata, ażeby przez dotknięcie ziemi rodzinnej uzdrowić serce, naprawić skrzydła i oddać siebie i sły swe pracy narodowej i narodowi samemu”. O ile: „do naprawienia skrzydeł” praca ich obracać się będzie w ramach wykłmętego w państwie polskim ładu i porządku, mogą być pewni, że nikt im w niej nie przeszkodzi.

Prezes „ukraińskiego klubu sejmowego” Samiło Pidiński, faktor niedobitków zbankrutowanej partii trudowej,

zjechał do Lwowa i wczoraj w sali Towarzystwa muzycznego im. Lyseński tłumaczył zehranyemu trudownikom, jak wykorzystywał w Sejmie warszawskim nadesłane mu z „Narodnego Komitetu” instrukcje w celu wyjednania koncesji i przywilejów dla partii trudowej, która chce koniecznie odgrywać jeszcze jakąś rolę polityczną, marząc o zaaranżowaniu państwa ukraińskiego w państwie polskim z autonomią terytorialną wsielskich ziem ruskich w granicach Polski.

Na razie wszelkie próby uzyskania jakichś ustępstw nie udały się, a na stronie interpelacji wypracowywanych w kancelarii „Narodnego Komitetu”, a wileńskich przez „klub ukraiński”, dotyczących rzekomych krzywd Rusinów w Małopolsce wschodniej, nie dał rząd żadnej odpowiedzi.

W sobotę przed sprawozdaniem Pidińskiego odbyły się narady „Narodnego Komitetu” w jego obecności, na których omawiano sprawę dalszej taktyki, a specjalnie interesowano się sprawą założenia uniwersytetu ukraińskiego w Warszawie.

Zasadniczym postulatem partii trudowej pozostaje nadal domaganie się autonomii terytorialnej, uważanej za pierwszy etap do zdobycia w przyszłości niezawisłości państwowej, projekt zaś założenia uniwersytetu ukraińskiego w Warszawie, przyjęty został bardzo żywczo nie tylko w partii trudowej, lecz pozyskał sobie także zadeklarowaną większość zwolenników we wszystkich innych stronnictwach ruskich.

Z Gdańska.

Nowy prezydent Sejmu. — Protest Koła Polskiego przeciw prowokacynej nocie, — Niemieckie pogóżki i tajne konferencje.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Gdańsk, 1. lipca.

Na ostatniem posiedzeniu Sejmu gdańskiego prezydentem wybrany został przewodniczący frakcji sejmowej socjalista Guehl.

Przedstawiciel Koła polskiego p. Budziński odczytał deklarację Koła w związku z ostatnią notą senatu gdańskiego do Komisarza generalnego Rzpltej, a zwróconą senatowi z powodu jej nieprzystojnego tonu. Deklaracja Koła Polskiego stwierdza, że nota utrzymana jest w tonie niezwykłym w stosunkach dyplomatycznych. Nota senatu zatruje jeszcze bardziej napięte w ostatnich czasach stosunki polsko-gdańskie i przyniesie ludności gdańskiej ogromne straty materialne, a równocześ-

nie pozbawi wolne miasto reszty powagi w kręgach międzynarodowych. Koło Polskie protestuje przeciw tej lekkomyślnej grze senatu z najwyższymi interesami ludności wolnego miasta.

Członek Koła Polskiego poseł Kuhnert podał do wiadomości, że od pewnego czasu otrzymuje listy, które grożą mu zamordowaniem z racji jego działalności narodowej. Jeden z takich listów poseł Kuhnert odczytał na posiedzeniu.

Do Gdańska przybywają od pewnego czasu różni generałowie Reichswehry oraz oficerowie z Prus Wschodnich i odbywają konferencje z byłymi wojskowymi mieszkającymi w Gdańsku.

Trzeba dodać, że ten zakątek kraju w każdej chwili narażony jest na inwazję niepożądanych elementów z Zbrucza, tembardziej, że w tut. powiecie niema wcale załogi wojskowej.

Ze strony czynników kompetentnych wskazana jest wzmocniona czujność i stosowne zarządzenia.

Kronika telegraficzna.

— Rumuńska para królewska oraz ministrowie Bratianu i Duca przybyli do Sinaja.

— Król belgijski zatwierdził w sobotę ub. tyg. gabinet Theunisa, w którym wszyscy dotychczasowi ministrowie zatrzymali swe teki.

— Wedle obliczeń węgierskiego min. rolnictwa tegoroczne żniwa na Węgrzech przyniosą 16 milionów centnarów zboża, w czem przeszło 6 milj. centn. żyta.

Złot sokołstwa w Cieszynie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Cieszyn, 1. lipca.

Onegdaj wieczorem odbyły się obrady naczelników dzielnicowych i członków wydziału wychowania fizycznego. Obrady dotyczyły spraw zawodowych. Również wieczorem odbyły się obrady Zarządu Związku sokołego pod przewodnictwem prezesa Adama Zamoyńskiego. Obrady dotyczyły spraw bieżącego zjazdu.

W nocy przybyły ostatnie grupy uczestników Złotu z dzielnic wielkopolskiej i pomorskiej.

Ponieważ na zarządzenie Starostwa zdjęto z ulic dwujęzyczne napisy a magistrat nie umieścił jeszcze napisów polskich, młodzież wyższej szkoły polniczej pomalowała w nocy na ulicach tablice z napisami polskimi.

Na obradach Zarządu Związku uchwalaono projekt umów z Ministerstwem spraw wojskowych co do współdziałania Związku sokołego w organizowaniu rezerw, które to współdziałanie obejmie zarówno młodzież przed wiekiem popisywal, jak i rezerwy.

Nadto załatwiono szereg spraw wewnętrznych Związku, jak np. organizowanie funduszu na zlot mający nastąpić w roku 1925 w Warszawie. Na zbudowanie domu związkowego w Warszawie itd. W imięnce zmarłego wiceprezesa Związku p. Bięgi wybrano wiceprezesa p. Terecha z Warszawy.

Na wielkiem boisku sportowem przybranem flagami rozpoczęły się popisy zlotowe wobec władz sokołych, władz wojskowych, reprezentantów miejscowych władz rządowych i autonomiznych oraz licznej publiczności miejscowej i przybyłej na zlot. Przybył poseł Józef Haller, gen. Galica w zast. gen. Czilkela oraz poseł do Sejmu górnośląskiego ks. Brzózka. Popisy rozpoczęły ćwiczenia młodzieży miejscowej laskami przy dźwiękach muzyki, zakończyły się wspólnymi ćwiczeniami sokolic ze wszystkich dzielnic a następnie wspólnem ćwiczeniem sokołów.

Wieczorem odbyła się w teatrze uroczysta Akademia.

Zjazd „Czytelni Akademickiej”.

Lwów, 2. lipca.

W dniu wczorajszym z inicjatywy szeregu b. prezesów „Czytelni Akad.” odbył się zjazd dawnych członków tej organizacji, — pierwsza tego rodzaju uroczystość w niepodległej Polsce (ostatni taki zjazd odbył się w r. 1906). Zjazd rozpoczęto uroczystą Mszą św., odprawioną w kościele św. Mikołaja, którą celebrował ks. proboszcz Sokołowski. Następnie otworzył obrady zjazdu w sali ratuszowej prof. Uniw. J. K. dr. Stanisław Starzyński. Zjazd zaszczytlił swoją obecnością rektor ks. Narajewski, prof. Balcer, prof. Finkę i szereg innych wybitnych reprezentantów świata pracy naukowej i społecznej. Imieniem miasta witał zjazd wiceprezydent dr. Chlamecz, imieniem Uniwersytetu ks. rektor Narajewski. Następnie wygłosił dłuższe przemówienie poseł Stroński. Rezultatem Zjazdu było założenie „Koła byłych członków Czytelni Akademickiej we Lwowie”, którego zadaniem polega przede wszystkim na „popieraniu celów Czytelni Akademickiej”.

Zjazd pozostawił po sobie dla uczestników, przywiązanych do swej organizacji akademickiej, wrażenie sympatyczne. Należy tylko podkre-

ślić pewnie zabarwienie partyjne, jakie starała się nadać Zjazdowi część uczestników, które kulminowało w toaście, wygłoszonym przez dr. Mękarskiego na cześć Romana Dmowskiego, oraz nieobecność na Zjeździe generacji wychowanków „Czytelni” z okresu, poprzedzającego bezpośrednio uzyskanie niepodległości. Ten ostatni moment podkreślany tem bardziej, że w okresie tym działalność „Czytelni” opierała się na zgodnej współpracy poszczególnych ideowych odłamów młodzieży polskiej.

zet.

Nie w ten sposób!

Lwów, 2. lipca.

Ostatniej soboty zdarzył się we Lwowie wypadek, którego nie podobna przemilczeć. Oto koncypient adwokata Dra Matkowskiego dr. Salicki, za artykuł, uwłaczający jego zdaniem cześć jego i jego patrona, znieważył czynnie w cukierni Zaleskiego pana Zw. (nie będącego zresztą wcale współpracownikiem „Gazety Porannej”), posadzając go o autorstwo odnośnego artykułu, czy też o dostarczenie do niego informacji. — Ponadto zaś, jak się dowiadujemy, pojawiły się jeszcze inne próby sterroryzowania redakcji „Gazety Porannej”, mające na celu krępowanie swobodnego jej wypowiedzania się w odnośnej sprawie.

Zarzuty, podniesione przeciwko dr. Matkowskiemu przez „Gazetę Poranną” były bardzo ciężkie. P. M. ma nie tylko prawo, ale i obowiązek bronić swojej cześć przeciwko owym zarzutom. Obowiązujący u nas kodeks prawny dostarcza mu sposobów obrony, najlepszych i jedynie dopuszczalnych. Prawo chroni jednostkę, której dobre imię zostało naruszone i pociągają do odpowiedzialności winowajców.

Podkreślamy jednak przytem, że prasa ma również obowiązek obywatelski zwalczać nadużycia, tak dziś rozpowszechnione wobec ogólnego rozprzężenia moralności. Jednostki zaatakowane niesłusznie otrzymują satysfakcję. Dla jednostek napiętnowanych słusznie nie może być obrony przed potępieniem.

Czy w jednym, czy w drugim wypadku, wszelkie próby terroryzowania opinii publicznej i jej organu — prasy, który w interesie ogólnym występuje w szranki do walki z nadużyciami, należy potępić jak najkategoryczniej. Tego rodzaju wymierzanie sobie doraźnej satysfakcji, przypominające metody meksykańskie obniża i tak nie wysoki poziom naszego życia publicznego i zasługuje na jak najostrzejsze przeciwstawienie się mu.

W sprawie nowych przepisów o opłatach stemplowych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Lwów, 2. lipca.

W dniu 1 lipca 1923 weszło w życie rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 14 czerwca 1923 (Dz. Ust. N. 61 poz. 452), podwyższające dwukrotnie dotychczasowe opłaty stemplowe od podań, załączników i świadectw urzędowych, od pełnomocnictw, dokumentów przewozowych i wyciągów z ksiąg metrykalnych oraz stałe opłaty stemplowe, przewidziane w art 8 ustawy z dnia 24 marca 1923 Dz. Ust. N. 44 poz. 296. Opłaty stemplowe od czeków i kart do gry, pozostają niezmiennione

Z sowieckiej Rosji.

Ustalenie ustroju republik sowieckich. — Zwycięstwo centralizmu moskiewskiego. — Nowy pomysł usunięcia przesilenia przemysłowego. — Mobilizacja marynarki i rejestracja b. oficerów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Moskwa, 1. lipca.

Wczoraj pod przewodnictwem Kalenina została otwarta XI. sesja WCİK-a. Po ogłoszeniu porządku dziennego referat o ratyfikacji związkowej umowy S. S. S. R. wygłosił sekretarz WCİK-a Safronow, w którym oświadczył, że umowa związków zasadniczo nie wywołuje żadnych sprzeciwów. Zastanawiając się nad licznymi poprawkami, wniesionymi przez poszczególne autonomiczne republiki, Safronow komunikuje, że prezydium WCİK-a przyszło do wniosku, że o ile zostaje stworzone jedno-związkowe sowieckie państwo, o tyle to jedno państwo winno występować w stosunkach międzynarodowych. Stosunki międzynarodowe winny utrzymywać organa S. S. S. R. Granice zewnętrzne podlegają najwyższemu organowi Związku, przytem wszystkie spory, dotyczące granic republik związkowych rozstrzyga również najwyższa władza Związku. Poszczególne pożyczki zagraniczne nie mogą być zaciągane przez republiki bez sankcji ich władz. Zw. sowj. republik socjal. winien kierować całym handlem zagranicznym. Władze sowieckie za-

ządzają kolejami, pocztą, telegrafem i armią. Władze związkowe i tylko one mają prawo używania ściąganych podatków. System pieniężny jest jeden dla całego Związku sowj. republik socjal. Sprawy sporne pomiędzy poszczególnymi republikami rozstrzygane są przez władze związkowe. Związek republik posiada wspólny sztandar koloru czerwonego z herbem państwowym i napisem w sześciu językach: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się”. Herbem państwowym jest sierp i młot na tle kuli ziemskiej. Po referacie Safronowa została wybrana komisja, która ma opracować ostateczny program.

Przesilenie przemysłowe, wywołane ostateczną pauperyzacją ludności jako konsumenta, spowodowało nowy pomysł ze strony władz sowieckich. Jest nim powierzenie handlu wytworami państwowego przemysłu zarządowi dróg żelaznych.

Komisariat dla spraw morskich ogłosił mobilizację ostatnich roczników marynarki. Równocześnie z rozkazu sowieckiej Rady wojennej zarządzone na całym terytorjum Rosji ponowną rejestrację b. oficerów.

Kronika.

Poniedziałek 2 czerwca: Rz. kat.: Naw. NPM. — Gr. kat.: Judy. — Słow.: Ojczyma.

Posiedzenie komitetu politycznego Rady Ministrów. Wczoraj w Belwedrze odbyło się posiedzenie komitetu politycznego Rady Ministrów.

Nowy poseł polski w Berlinie. Nowy poseł polski w Berlinie p. Kazimierz Olszowski wręczył w dniu 30. z. m. swoje listy uwierzytelniające prezydentowi państwa niemieckiego. Prezydent Ebert przyjął posła Olszowskiego w otoczeniu ministra von Rosenberga i szefa kancelarii cywilnej. W mowie wygłoszonej z tej okazji poseł Olszowski oświadczył, iż dołoży wszelkich starań celem poprawienia stosunków między Polską a Rzeszą niemiecką.

Rektorem Akademii medycyny weterynaryjnej wybrany został na rok szk. 1923/24 prof. dr. Stanisław Niemczycki.

Śmierć Józefa Ostrowskiego. W ubiegłą sobotę zmarł w swym majątku ziemskim w Kałuskiem Józef Ostrowski, członek b. Rady Regencyjnej.

Wzrost drożyny. Obliczenia warszawskiej komisji dla badań wzrostu kosztów utrzymania wykazały w czasie od 28. maja do 23. czerwca wzrost kosztów o 30 do 35 proc. Ponieważ jednak w ostatnim tygodniu czerwca drożyna poczyniła dalsze postępy, przypuszczać należy, że komisja ustali wzrost kosztów utrzymania na 60 proc.

(h) Strajk kolejowy we Lwowie ma się już ku końcowi. Pociągi kursują zupełnie normalnie. Między robotnikami warsztatowymi, którzy jeszcze dziś strajkują, istnieje silna tendencja powrotu do pracy. Jest uzasadniona nadzieja, że już w najbliższych godzinach, strajk będzie zupełnie zlikwidowany.

† Szymon Tadeusz Badocki, emerytowany kierownik registratury Sądu Okręgowego karnego we Lwowie, gorliwy i zasłużony pracownik w obranym zawedzie, a człowiek nieskazitelnego charakteru, po długiej i ciężkiej chorobie, której nabawił się w czynnej służbie, zmarł we Lwowie w dniu 1. lipca 1923 r. Wyprowadzenie zwłok do domu żałoby przy ul. Olimpijskiej 6 na cmentarz Lyczakowski nastąpi we wtorek 3. bm., o godz. 5 po poł.

Rozwiązanie „Strzelca” w Gródku. Rozporządzeniem Województwa lwowskiego starostwo w Gródku Jag. rozwiązało założony tam oddział „Strzelca”. Statut tego oddziału został we wrześniu ub. r. wniesiony do zatwierdzenia, teraz nadeszła odmowna odpowiedź. Ustawa postawia, że o ile do 4 tygodni od dnia wniesienia statutu nie nadejdzie odpowiedź, statut należy uważać za zatwierdzony.

Włóczki pieśni i arji. We wtorek dnia 3. lipca wykona w sali Pol. Tow. Muzycznego, znany i ceniony profesor śpiewu p. Czesław Zaremba, z udziałem swoich uczniów, szereg pieśni i arji operowych.

Katolicki Związek Kobiet. W ostatnich dniach odbyło się walne zebranie Katolickiego Związku Polek Zgromadzenie otworzyła przewodnicząca p. Róża Łukasiewiczowa, zdając sprawę z całorocznej działalności. Następnie przewielebny ks. Biskup Twardowski w gorących słowach wyraził żal za zmarłym opiekunem i przyjacielem Związku Ks. Arcybiskupem Bilczewskim, a zebrani przez powstanie wyrazili cześć Jego pamięci. Nastąpiły sprawozdania z jedynostu Sekcji, głównie zainteresowała zebranych szeroka akcja Związku w niesieniu pomocy wdowom i emerytom, w kuchni przy ulicy Rutowskiego 23, gdzie żywy tysiąc osób za bardzo małą opłatą dostaje zdrowo przyprawioną strawę. Przemówieniem zachęcającym do dalszej pracy, zakończył obrady kurator Związku O. Mieloch.

Polskie Towarzystwo Politechniczne urządza w piątek 6. lipca hr. wycieczkę dla zwiedzenia huty szkła w Glińsku i zabytków architektonicznych w Żółtkwi. Wyjazd ze Lwowa 8.55 do Żółtkwi. Bilet 3-ciej klasy tam i napowrót 12.000 mkp. Zgłoszenia uczestników przyjmuje Towarzystwo do środy godz. 19.

Kolonja Polskiego Towarzystwa „Dzieci na wieś” do Starego Sambora wyjeżdża 3 bm. o godzinie 13.50. Punkt zborny na godzinę przed odjazdem pociągu w hali dworca.

Wystawa rolniczo-przemysłowa w Poznaniu. Minister rolnictwa i dóbr państwowych zwiedził w Poznaniu pierwszą wystawę rolniczo-przemysłową. Podczas powitania go, wyraził się z wielkim uznaniem dla stanu rolnictwa w Polsce Zachodniej, a zwłaszcza o wybitnym poziomie chowu koni i bydła.

Nowy przystanek kolejowy w obrębie lwowskiej Dystryktu kolejowej. Z

dniem 1. lipca br. otwiera się nowy przystanek osobowy „Korzenica” na szlaku Jarosław — Sokal, między stacjami Bobrówka a Nowa Grobla. W przystanku tym zatrzymywać się będą wszystkie pociągi osobowe. Podróżni mogą tamże nabywać bilety kolejowe a багаż będzie się przyjmował w pociągu za późniejszą opłatą w stacji przeznaczenia.

Dzwony z Rosji. Oczekiwano nadeszła do stacji granicznej Stołbce 14 wagonów, zawierających 25522 dzwonów rewarakuowanych z Rosji. Transport prowadzi p. Aleksander Łaba.

Zjazd szweców. Wczoraj rozpoczął się w Warszawie pierwszy Zjazd szweców z całej Polski, przy udziale około 200-tu delegatów.

Syndykat dziennikarzy założono w Katowicach. Syndykat przyjął za podstawę statut syndykatu dziennikarzy warszawskich.

(h) Ucieczka mordercy śp. Twerdohliba. Przedwczoraj w południe zbiegł z krytarza sądowego w drodze do siedziby sędzkiego prowadzony przez jednego dozorcę, Michał Dzikowski, morderca śp. prof. Twerdohliba. Morderca zbiegł bez śladu.

(h) Kradzież samochodu. Z magazynu warsztatów mechanicznych „Kardaa” przy ul. Cichej, skradziono po włamaniu się nowe auto osobowe „Fiat”, wartości 200 milionów.

(h) Dzieci gina. Jan Pukacz, dozorca zam. przy ul. Tarnowskiego 28, domosił o zaginięcie jego 3-letniej córkicej Marii, która wraz ze swym 12-letnim bratem wyszła do lasu na Stillerowce i więc cel nie wróciła.

(h) Bestialski małżonek. W ul. Zbrojowskiej znaleziono wczoraj leżącą bez przytomności Anielę Stupnińska, która po okrutnym pobiciu jej przez męża wyszła z domu i zażyła trucizny w celu samobójczym. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala.

DRZEWO OPALOWE
WĘGIEL -- KOKS
górnoląski dostarcza po cenach konkurencyjnych dla przemysłu i opału domowego wagonowo i detalicznie
M Krasucki i S. Baczewski
Spół a z ogr. odp.
Lwów, Rynek 30.
Własne składy z torem przemysłowym
Lwów — Zniesienie 4868

Zabójstwo czy nieszczęśliwy wypadek?

Lwów, 2. lipca.

(h) Wczoraj późnym wieczorem zaewezowano do realności przy ul. Niemcewicza 12, lekarza dzielnicywego dr. Dołńskiego do ciężko rannego magazyniera kolejowego, Grzegorza Drozdowskiego. Tuż przed przybyciem dr. Dołńskiego, Drozdowski umarł. Badanie przyczyny śmierci przez dr. Dołńskiego wykazało, że śp. Drozdowski miał w boku dużą ranę, zadaną tępej narzędziem przez nieznanego osobnika. Zawiadomiona policja rozpoczęła w tej sprawie bardzo energiczne dochodzenia.

Z teatrów lwowskich

Repertuar Teatru Wielkiego:
Wtorek, 3. lipca o godz. 7.30: „Flet zaczerpnięty” (50% zniżki).
Środa, 4. lipca o godz. 7.30: „Dama pikowa” (wznowienie).

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).
Wtorek, 3. lipca o godz. 7.30: „Powódz”.
Środa, 4. lipca o godz. 7.30: „Świ-derek”.

Repertuar Teatru Nowości.
Wtorek, 3. lipca o godz. 7.30: „Szkoła kokot”.

Popis „Młodej Scenki”. szkoły dramatycznej F. Frączkowskiego odbędzie się w teatrze Małym w dniach 3., 4. i 5. lipca. Będzie to niejako generalny przegląd pracy znanego i zasłużonego pedagoga dramatycznego p. Frączkowskiego. Na pierwszy ogień pójdzie przemiana sztuka Katerwy „Przechodzień”. Bilety na te przedstawienia sprzedawać będą kasy teatralne.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 142.

Poniedziałek, 2. lipca 1923.

Waluta markowa.

A. Kursa efektów.

Kategorie:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płać:	Żądają:	Transakcje	Uwagi	Kategorie:	Wart. nom.	Dywid.		Płać:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
									1921	1922				
I. Papiery państwowe.							IV. Akcje.							
4% Państwowa poz. Prem. z r. 1920 1000 — 1950— — — — —							a) Bankowe:							
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)							Bank akc. Związk. 280 70 — 9500 11500 10000							
4 1/2% Banku hip. gal. — 108— 110— — — —							Bank akc. hipot. 280 42 120 29000 32000 29500—31500							
4% Banku hip. gal. — 100— 102— — — —							Bank handl. w Poznaniu 1000 300 60? 100000 — —							
4 1/2% Bk kred. ziem. gal. — 102— 104— — — —							Bank Małopolski 280 56 140 29000 31000 28—30000							
4 1/2% Banku Małopolsk. — 104 50 106 50 — — —							Bank powsz. kredytowy 280 42 140 13500 14500 14000							
4 1/2% Banku hip. ziemel. — 99— 101— — — —							Bank Przemysłowy 280 42 — 21500 26500 22—26000 16000 nf.							
4 1/2% Polsk. Bk kraj. — 109— 111— — — —							Bank Rolniczy S. A. 1000 250 — 26000 — —							
4% Polsk. Banku kraj. — 100— 102— — — —							Bank Ziemski kredyt. 280 56 84 17000 18000 17500							
4 1/2% Tow. kred. galic. ziemskie — 107— 109— — — —							Bank Ziemelny 280 56 84 3000 — —							
4% Tow. kred. gal. ziem. — 102— 104— — — —							b) Przemysłowe:							
III. Obl'gi. (bez kuponu bież.)							Agrochemia fabr. szt. naw. 500 — — 120000 — —							
4 1/2% Komun. Pol. Banku kraj. — 101— 103— — — —							Browary lwowskie 500 500 — 380000 — — 340000 nt							
4% Komun. Pol. Banku kraj. — 97— 99— — — —							Chodorów fabr. cukru 1000 21 140 310000 325000 316 1/2—321000							
1% Kolej. lokalnej Pol. Banku kraj. — 92— 94— — — —							Cmielów fabr. porcelany 1000 20 1000 84000 88000 85—87000							
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1893 — 92— 94— — — —							Galata fabryka Obuwia 140 22 140 20000 25000 21000—24000							
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1904 — 92— 94— — — —							Galicja Rafinerja nafty 140 800 — 2,200,000 — —							
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1905 — 92— 94— — — —							Górka fabryka cementu 140 110 — 700000 — —							
4% Poż.-kr. gal. z roku 1908 (szkolna) — 92— 94— — — —							Karpalit zakłady litogr. 140 280 140 59000 61000 60000							
4 1/2% Pożyczki kraj. gal. z roku 1913 — 125— 130— — — —							Krakus f. wódek Kraków 280 168 200 60000 — —							
4 1/2% Pożyczki kraj. gal. z roku 1914 — 200— 210— — — —							Niemojowski fabr. pap. 1000 90 — 132000 141000 133—140000							
							Oikos Zakł. przem.-drzew. 1000 300 400 205000 215000 210—212000 190-192000 nf							
							Parowozy S. A. bud. masz. 500 60 — 185000 200000 188—197000							
							Pezet Pow. Zakł. bud. 500 200 — 20000 24000 21—23000 20000 nf.							
							Pociąg zakłady amunicji 350 14 — 83000 — —							
							Polska Natta przem. wiert. 500 100 350 56000 59000 57—58000							
							Polskie Tow. Budowlane 500 225 400 38000 — —							
							Potęga Tow. hut. żel. 10000 1500 — 17000 — —							
							Rakusza fabryka sukna 140 100 280 190000 205000 195—200000							
							Siersza zakł. elektr. 200 21 40 38000 — —							
							Siersza gór. zakłady 140 450 — 385000 465000 390—460000							
							Spółka Akc. Wydawnicza 280 — 56 30000 — —							
							Tepege gór. zakłady 700 350 700 150000 — —							
							Tesp. tow. ekspl. soli 1000 150 350 470000 490000 480000 455000 nf.							
							Ursus fabryka motorów 500 180 250 140000 — —							
							Wildt i Ska 500 150 500 30000 — —							
							Zieleniewski fabr. masz. 1000 170 1070 530000 550000 535—540000							
							c) Handlowe:							
							Polski Glob 500 100 — 3600 — —							
							Polbal 1000 160 250 19000 — —							
							Polskie Tow. Handlowe 140 70 210 19000 22000 20—21000							
							Polzot 1000 260 600 14000 — —							
							Wawel 500 100 — 2500 — —							
							Żegluga Polska 140 20 50 6900 — —							

V. Waluty i Dewizy.

Kategorie:	Bilety bankowe.			Czeki, przekazy i wypłaty.			Uwagi
	płać	żądać	transakcje	płać	żądać	transakcje	
Dolary amerykańskie							Skutkiem zarządzenia Ministra Skarbu obroty w walutach przekazach i wpłatach aż do dalszego zarządzenia zabronione.
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funt szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Floreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austriackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Leli rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwaga	Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwaga
	od	do			od	do	
PSZENICA krajowa 71/72 ex 1922 r.	—	—		MAKA: żytnia 70 proc. Loco Lwów	—	—	
ŻYTO małopolskie 65 ex 1922 r.	—	—		MAKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
JECZMIEN: małopolski browarniany przemysłowy	185000	195000		MAKA: pszen. 70 proc. Loco Lwów	—	—	
JECZMIEN: małopolski ex 1922	—	—		MAKA: pszen. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
OWIES: małopolski ex 1922 r.	235000	245000		MAKA: pszen. 40 proc. Loco Lwów	—	—	
KUKURUDZA: krajowa	—	—		OTREB: przcz.	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Salatyń	—	—		OTREB: żytni	—	—	
PIEMNIAKI jadalne	—	—		MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
FAZOLA: biała	—	—		MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
FAZOLA: kolorowa	—	—		WORKI: lotowe wyrobu Stradom. Warta	—	—	
BROCH: polny	—	—		Czestochowianka 75 kg. za sztuka	—	—	
BROCH: Victoria	—	—		WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
BROCH: 1/2 Victoria	—	—		KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
BOBK:	—	—		SIOMA prasowana	—	—	oktobrowa 26000
WYKA:	—	—		SIANO wotyńskie	—	—	
WIESZANKA: pastewna w szarale	—	—		SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	luźne 23 48000 22 57000
LUBIN:	—	—		KASZA HRECZANNA	—	—	
HRECZKA:	—	—		KASZA JECZMIENNA	—	—	
	—	—		KAPUSTA KWASZONA	—	—	
	—	—		PECAK	—	—	

Sekretariat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. Paneth

EKONOMISTA

Komisja dewizowa we Lwowie.

Lwów, 2. lipca.

Przewodniczącym Komisji Dewizowej we Lwowie, utworzyć się mającej, zamianowany został Delegat Min. Sk. Dr. Paneth. W skład Komisji wejdzie dwóch zastępców P. K. K. P. oraz trzech zastępców banków, wybranych przez Związek, który w tym celu dzisiaj się zbiera na posiedzenie o godz. 6 wiecz.

Jutro, t. j. we wtorek, o godz. 2 po poł. odbędzie się pierwsze posiedzenie Komisji Dewizowej.

TYMCZASOWY REGULAMIN DLA KOMISJI DEWIZOWEJ WE LWOWIE.

I. Zakup walut.

Banki dewizowe i komisjonerzy dewizowi mają, jak dotychczas, prawo skupu gotówki i czeków w obcej walucie, lecz wyłącznie po kursie dziennym „płacono” giełdy dnia poprzedniego.

Banki nie potrzebują badać pochodzenia zakupionej gotówki i czeków.

Banki dew. mogą przejściowo zatrzymać skupywane waluty na pokrycie zakwalifikowanych przez Komisję Dewiz. zapotrzebowań swych klientów. Komisjonerzy dewizowi obowiązani są odstąpić nabyte waluty i dewizy w ciągu 24 godzin P. K. K. P. lub jednemu z banków dewizowych.

II. Sprzedaż walut.

Rozporządzeniem p. Ministra skarbu ustanowiona została Komisja Dewizowa, zasiadająca codziennie w Delegaturze Min. skarbu o godzinie 14-tej.

Banki dewizowe mają prawo przyjmować wszystkie uzasadnione zgłoszenia o zakup walut. Zgłoszenia te winny być wypełniane na ustanowionych wzorach i powtórzone na zbiorowym zapotrzebowaniu (wzór Nr. 2), które winno być złożone w 2 egzemplarzach, przyczem pierwszy egzemplarz winien być opłacony stemplem 30.000 mk., zaś drugi 6.000 mk. Zapotrzebowania mogą być przedstawione do godz. 13-tej do lokalu Komisji Dewizowej (gmach Giełdy, Akademicka 17. I. p.)

Przedstawione zgłoszenia winny być opatrzone usprawiedliwiającymi dowodami w oryginale i podzielone na 3 grupy, oznaczone kolorowym ołówkiem rzymską cyfrą; pierwsza grupa obejmować będzie zapotrzebowania przemysłu, druga — o zapotrzebowania handlu, wynikłe z terminowych zobowiązań płatniczych pozostałych przed 20-tym b. m., trzecia — wszystkie inne zlecenia.

Jednocześnie z przedłożeniem zapotrzebowań walutowych, banki winny przedłożyć Komisji Dewizowej stan swych zapasów walutowych według wzoru Nr. 3 (bez stempla), Komisja przy kwalifikowaniu zgłoszonych zapotrzebowań liczyć się będzie z zadeklarowanymi zapasami walutowymi banków. Jeśli banki posiadają kredyty u korespondentów zagranicznych i gotowe są zużytkować te kredyty na zaspokojenie potrzeb walutowych swych klientów, to winny sumy tych kredytów zadeklarować na wykazie Nr. 3.

Do decyzji Komisji Dewizowej przedstawione być winny również zgłoszenia o zakup walut na poz-

party i na utrzymanie zagranicą.

Przy sprzedaży walut banki winny stosować kurs poprzedniego dnia „žadano” z dodaniem 1% prowizji, przyczem minimum prowizji może wynosić 10.000 mk.

Sprzedaż walut zagranicznych wzajemnie między bankami jest nie- dozwolona.

III. Zamiana jednych walut na drugie.

Banki mogą zamieniać jeden rodzaj walut zagranicznych na inne bez pozwolenia Komisji Dewizowej, o ile zamiana jest usprawiedliwiona potrzebą klienta uwzględnioną przez Komisję Dewizową.

Sprzedaż marki polskiej zagranicę dopuszczalna jest jedynie za poprzednią zgodą Komisji Dewizowej.

Zakup walut obcych, zaofiarowanych przez korespondentów zagranicznych może być dokonywany bez ograniczenia, pod warunkiem natychmiastowego odstąpienia ich P. K. K. P. na najbliższym zebraniu giełdowym.

Zamiana czeków na gotówkę i odwrotnie, oraz częściowe nabywanie dewiz dozwolone jest instytucjom dewizowym bez ograniczeń.

IV. Rachunki zagraniczne.

Rachunki w bankach zagranicznych mogą posiadać banki dewizowe bez ograniczenia. Komisjonerzy dewizowi zaś jedynie po uzyskaniu poprzedniej zgody Generalnego Delegata.

Banki niedewizowe i komisjonerzy dewizowi, którzy takiego pozwolenia nie otrzymają, obowiązani są rachunki w bankach zagranicznych zlikwidować do dnia 31 lipca br.

Wpłaty osób i firm, zamieszkałych w kraju, na rachunki korespondentów banku, mających siedzibę zagranicą lub w Gdańsku, uzależnione są od pozwolenia Komisji Dewizowej której winny być przedstawione dowody jak przy zapotrzebowaniu walut zagranicznych.

Przelewy z rachunków zagranicznych na rachunki zagraniczne oraz wypłaty z tych rachunków mogą się odbywać bez ograniczeń. Bank dający zlecenie przelewu, winien wskazać swego zleceniodawcę.

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 2. lipca. Ruch na Giełdzie nieco słabszy. Kurs na ogół chwiejny. Silnie poszukiwano akcji Sierszy górniczej, które zyskały znacznie na kursie. Podaż pokrywa zapotrzebowanie. Waluty nadal bez obrotów. Niekotowane akcje słabsze. Popyt mniejszy. Tendencja w akcjach chwiejna. Usposobienie ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Browary (340). Cmielów 85, 87, 85, Gafota 24, 23, 22, 23, 21, Karpalit 60, Niemcewski 140, 133, Parowozy 195, 190, 188, 193, 195, 197, 196, 195, 196, Pezet 22, 23, 21, 23, 22, 22½, (20). Naba 58, 57, Raizszawa 200, 198, 195, Siersza g. 390, 395, 410, 415, 440, 400, 410, 435, 440, 450, 455, 460, 458, 455, 457, 452½, 440, 445, 432, Tesp. 480, (455), P. T. B. 21, 20, 21. Akc. Bank Związek. 1000. Akc. Bank Hipot. 29½, 30, 31, 30, 31, 30½, 31, 31½, 29½, 30½, 31. Bank Małop. 30, 28000. Pow. Bank Kredyt. 14. Bank Przemysłowy 24, 22, 26, 22 (16). Zieniski Bank kredyt. 17½. Chodorów 317, 315, 319, 320½, 316½, 320, 321, 317, 321. Otkos 212, 210, (190, 192). Zieleniewski 535, 540, 535.

OBROT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.
P. Tow. Węgl. nieef. 1.7, 1.6, 1.5, efekt. 4.5, Cegielski 68, 70, 69, 70,

71, Szkło 35. Njtrat 26, 25, nieef. 20, Len 42, 43, 44, nieef. 42, P. Foresta 27, Azat 27, 28, 29, 28½, 29, 29½, 30. Czaży 810, 806, 807, 810, 805, 810, 805, Lesienice 50, 55. Impex 1.6. Wimmer Zel. 120, 124, 125, Chybi 308, 310, 315, 310, 312, 313. Otkasz 140. Gazociągi 30. Przeworsk 3500, Lokomotywy 130, 125, Gazolina 78, 75. Jaworzno 920, 925, 910.

Giełda zbożowa.

Lwów, 2. lipca.

Giełda ożywiona — ogólny obrot około 150 ton. Transakcje przeważnie w słonie i sianie, przyczem przedmiotem obrotu było już siano nowego zbioru. Skromne obroty w owsie i jęczmieniu. Popyt za żytem i pszenicą bez podażi. Tendencja silna — usposobienie ożywione.

Giełdy pozalwowskie

Warszawa. Przedgiełda. Cegielski 63, Chodorów 320, Parowoz. 185, Nafta 65, B. Przemysłowy 24, B. Małopolski 24. Tendencja słabsza.

Kraków. Zieleniewski 550, 500, Cegielski 71, Chodorów 320, TKG. 167, 175. Tendencja słabsza.

Zurych. (PAI). 2. lipca 1923: Berlin 0.0032. Holandia 22 i jedna czwarta. N. Jork 567 i jedna czwarta. Londyn 25.95. Paryż 34.30. Medjolan 24.95. Praga 17. Budapeszt 0.06. Bukareszt 2.90. Belgrad 6.15. Sofja 5.25. Warszawa 0.0045. Wiedeń 0.0080 i jedna trzecia. Austr. k. stempl. 0.0080 i jedna czwarta.

Transakcje pozagiełdowe.

KURSA PRYWATNE.

Dzisiaj tendencja na ogół niżkowa. Obrót słaby. Kupujący trzymali się rezerwowo w nadziei, iż z powodu zmiany Ministra skarbu utrzyma się dalszy ciąg zniżki walut.

Dolary amer. 108—110.000, drobne 107—108.000, dolary kanadyjskie 105—105.000, drobne 103—104 tys. marki niem. 50 tys. za 100 tys. 0.83—0.86, 10 tys. 0.88—0.90, 1000 m. 2.40—2.50, 1000 now. em. 0.80—0.85, setki drobne 1.70—1.80, leje 470—485, drob. 460—465, kor. czesk. 320—3250, drob. 3100—3150, austr. 195, n. em. 1200—1400, st. em. 6800—1000, set. dr. st. em. za 1. 11—12000, 1000 a 50. 20, 10 10—12000. austr. stempl. 1.50—1.55, austr. przekazy 1.10—1.52, franki franc. 3550—3650, tury ssterlingi 480—490000, franki szwajc. 2250—2300, ruble 5-setki 7.80—7.00, setki zwykle 7.00—7.20, ruble Kacik 20—22, drobne 0.50—0.80, dumskie tys. 20—25, a 250 14—15, karbowanice 0.80—0.85, hrywny 0.90—0.90.

Złoto: 20 kor. 470—480000, 20 frank. 40—460000, 20 mark. 500—20000, 10 rubli 560000, dolary 100—202000.

Srebro: kor. austr. 7500—7800, 5 kor. 4000—41000. floreny 20000—20500, ruble 3400—3600, kopiejki za 1 rub. 14—15000. leje 7400—7600.

Z rynku naftowego.

ZE SPRAW NAFTOWYCH.

W myśl postanowienia Sejmu, umieszczonego w Nr. 55 Dziennika Ustaw, kuratorem rządowym do spraw udziałów brutto mianowany został przez Sad Apelacyjny we Lwowie dr. Władysław Szajna. Ponieważ żadna z dotychczasowych organizacji bruttowców nie odpowiada warunkom powyższej ustawy, wymagającej zorganizowania się na podstawie wzorowego statutu, opracowanego przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, wspólnie z reprezentantami bruttowców, oraz wskazania posiadania 15 procent ogólnej produkcji ropy bruttowej, nowomianowany kurator reprezentuje interesy wszystkich bruttowców, tak w stosunku do Dyrekcji P. Z. N., jak też do zarządów kopalń. Dr. Wł. Szajna jest osobiście jednym z najpoważniejszych bruttowców.

Z TARGU BRUTTOWEGO.

Ceny udziałów brutto mają tendencję zwyżkową. Obrót nieznaczny z powodu braku podażi. Poszukiwane są udziały kopalń produkcyjnych.

Płacono: 1/32% brutto Monte Carlo Oil Spring 10000000, 1/32% brutto Pentresina Galicia 15000000, 1/32% brutto Gottfried 17500000, 1/32% brutto Konrad Brugger 25000000, 1/16% brutto Andrzej 10000000, 1/16% brutto Tryszkaj 47500000, 1/16% brutto Tadeusz 75000000, 1/16% brutto Haller 13000000, 1/16% brutto Milano 19000000, 1/16% brutto Saksonia 8000000, 1/16% brutto Janina I. II. III. 11500000, 1/16% brutto Elchówka I. II. III. 7000000.

Z TARGU ROPNEGO.

Cena ropy borysławskiej wynosi 1300—1400 mp. za 1 kg., loco stacja kolejowa w cysternach nabywającego.

Usposobienie silne, przy braku podażi, spowodowanym oczekiwaniem na ustalenie się ceny ropy.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

() Obecna sytuacja na targach lwowskich przedstawia się w ten sposób, że zwyżka cen, która nastąpiła przed 2 tygodniami utrzymuje się niemal w całej pełni nadal.

Dzisiaj płacono za kilo miedzi 2000—2500 mk., za kilo czereśni białych 6—8000 mk., — czerwonych 10—13000 mk., za wiązkę cebuli 150—250 mk., za ogórek 2—5000 mk., za główkę kalarepy 500—1500 mk., za główkę kalafioru 2—5000 mk., za wiązkę marchwi 2—3000 mk.

Za jedno jajo płacono od 700—800 mk., za liter mleka od 2000—2500, za liter śmietany kwaśnej 8—10 000, za kilo masła kuchennego 24—28.000, deserowego do 35.000 mk. Za kilo mięsa wołowego płacono 12—17.000, wieprzowego do 18.000, — cielęciny do 12.000 mk. Cena pieczywa niezmieniona.

OGŁOSZENIA.

FIRMY.

Firm 1591/22/O. C. II. 307. Zmiany i dodatki, odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Terrabona”, fabryka sztucznego kamienia, wypraw fasadowych i wyrobów betonowych w Krzeszowicach. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Ustąpił zawiadowcy Dr. Jan br. Krause i Bogdan Krause, zawiadowcą ustanowiony Inż. Karol Domański w Trzebiniu. Uchwala walnego zgromadzenia z dnia 18. grudnia 1923 l. r. 20.800 uzupełniono kontrakt spółki przez ustanowienie rady nadzorczej. Członkami Rady Nadzorczej wybrani: Dr. Jan br. Krause, Bogdan Krause i Mieczysław Dunin Markowicz. Dzień wpisu: 15. stycznia 1923. 5057

Sąd okręgowy cywilny, Oddział II.

Kraków, dnia 15. stycznia 1923.

Firm. 237/23. Stow. V. 628. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Siedziba Stowarzyszenia i brzmienie firmy: Chłopsko-robotnicze Stowarzyszenie spożywcze w Gruszowic, p. Dobczyce, Stowarzyszenie zarz. z ogr. poręka. Na wniosek Rady spółdzielczej w Warszawie z dnia 31. stycznia 1923 L. 955 R. S. orzeka się rozwiązanie i likwidację Stowarzyszenia. Likwidatorami ustanawia się członków ostatniego zarządu Jana Magdziarza, Wojciecha Czerwikskiego i Wincentego Czekaja, rolników w Gruszowic. Firmę Stowarzyszenia będą podpisywali dwaj likwidatorowie z dodatkiem w likwidacji. Wierzycieli wzywa się, by swe roszczenia do Stowarzyszenia zgłosili. Dzień wpisu: 22 lutego 1923. 5058

Sąd okręgowy jako handl. Oddział II.

Kraków, dnia 21. lutego 1923.

Firm. 64/23. Rg. C. I. 143. Uchwała Senatu. Zarządza się w ts. rejestrze handlowym odnośnie do wpisanej już tamże spółki pod firmą „Towarzystwo naftowe Segil, Spółka z ogr. odp.” wpisanej,